

Kolej Rzeczy

Artrosis

Przeciwno bratu staje brat , przeciwno Tobie - ja
Zaciera się granica gdzie piekło? A gdzie raj?
W przepowiedni kręgu przyszłość schowana
Gapi nam się prosto w twarz

Zbyt wiele chwil przecieka przez palce i ginie
Zbyt wiele szans traconych bezpowrotnie
Zdławiony krzyk zastyga od środka
I mocniej znów piętno pamięci odciska ślad

Radości smak niknie, życie śmiercią karmi się
Mówisz mi taka kolej rzeczy - ja to wiem!
Coraz mniej wyraźny rzeczywistości obraz
W głowie maci myśli i ubiera w słowa

Zbyt wiele chwil przecieka przez palce i ginie
Zbyt wiele szans traconych bezpowrotnie
Zdławiony krzyk zastyga od środka
I mocniej znów piętno pamięci odciska ślad